

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi oddalił wniosek J. P. (1) o ustanowienie służebności przesyłu W dniu 20 lutego 2013 r. J. P. (1) wniosła o odpłatne ustanowienie służebności przesyłu obciążającej nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), polegającej na obowiązku umożliwienia korzystania przez przedsiębiorcę z pasa gruntu o długości 94 m oraz pasa eksploatacyjnego o szerokości 5 m w obie strony od osi sieci / od krawędzi zewnętrznych urządzeń w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami oraz normami dotyczącymi eksploatacji stanowiącą: działkę ewidencyjną nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi KW nr (...), działkę ewidencyjną nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi KW nr (...) oraz działkę ewidencyjną nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi KW nr (...) na rzecz przedsiębiorcy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., której treścią jest znoszenie istnienia na nieruchomości obciążonej pod powierzchnią tej nieruchomości urządzeń przesyłowych w postaci gazociągu średniego ciśnienia DN 400 oraz prawa korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do dokonywania konserwacji, remontów, modernizacji urządzeń przesyłowych lub ich instalacji wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren odpowiednim sprzętem.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

J. P. (1) jest właścicielką nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi KW nr (...), nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi KW nr (...), a także współwłaścicielką nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi KW nr (...).

I. A. z domu K. nabyła nieruchomość gruntową aktem nadania ziemi nr A WZ.II.R.S. 411- (...) W. W skład nieruchomości wchodziła działka nr (...). A. A. i G. A. stali się właścicielami nieruchomości na mocy postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po I. A. (sygn. akt IV Ns 1974/98). Umową z dnia 23 listopada 2004 r. A. A. i G. A. będący współwłaścicielami działki nr (...) położonej w Ł. przy ul. (...) sprzedali J. P. (1) własność tej nieruchomości za cenę 200.000 zł.

M. K. (1) nabyła nieodpłatnie aktem nadania własności ziemi nr II (...) - (...) działkę nr (...) o powierzchni 1,5495 ha, dla której wcześniej był prowadzony ZD 27. M. K. (1) darowała aktem notarialnym rep. A (...) swoim córkom A. R. i K. R. (1) działkę ziemi oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków nr (...) położoną przy ul. (...). Działka nr (...) została podzielona na działki (...). Decyzją nr GK.II. (...) - 4/68/97 zatwierdzono podział działki (...) które aktem notarialnym rep. Nr 507/98 A. R. i K. R. (2) sprzedały Gminie M. Ł.. Działkę nr (...) A. R. sprzedała aktem notarialnym rep. A (...) B. P. i J. P. (2).

Umową z dnia 17 marca 2008 r. B. P. i J. P. (2), będący właścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) oznaczonej jako działka nr (...) oraz działka nr (...), darowali ją swojej córce J. P. (1).

M. K. (2), będąca właścicielką działki nr (...) (obecnie działki nr (...)) zamieszkiwała przy ul. (...), który to adres odpowiada aktualnie adresowi ul. (...).

(...) oznaczonej nr ewidencyjnym 92/4 znajdującej się w obrębie W-5 na terenie dzielnicy W. przy ul. (...) został nadany numer porządkowy 44.

Pismem z dnia 13 listopada 2012 r., nadanym listem poleconym wnioskodawczyni wezwała uczestniczkę do ustanowienia służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem oraz do wypłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez posadowienie na nieruchomości urządzenia przesyłowego. Uczestniczka w odpowiedzi na wezwanie wskazała, iż nie istnieje podstawa do uwzględnienia roszczeń wnioskodawczyni, gdyż

posiada tytuł prawny do korzystania z gruntów na których wybudowany jest gazociąg w postaci decyzji administracyjnej. Uczestniczka odmówiła wnioskodawczyni przesłania dokumentów upoważniających ją do korzystania z przedmiotowych nieruchomości. W zakresie zarzutu zasiedzenia uczestniczka wskazała, że jej poprzednik prawny będący z kolei następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego wykonywał nieprzerwanie na nieruchomości wnioskodawczyni służebność rozumianą jako nieprzerwane i niezakłócone korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia jakim jest gazociąg.

Pismem z dnia 24 sierpnia 1968 r. (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa – przedsiębiorstwo państwowe – wystąpił z wnioskiem o wydanie zezwolenia na budowę gazociągu magistralnego odcinka od ul. (...) do ul. (...), który przebiegać miał przez nieruchomości stanowiące własność osób wskazanych we wniosku m.in. M. K. (1) zamieszkałej przy ul. (...).

W dniu 10 października 1968 r. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ł. w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 18 poz. 94 z 1961 r.) wydało zezwolenie na przeprowadzenie gazociągu po gruntach osób wymienionych w ww. zezwoleniu.

W związku z budową rzeczoznawcy gazociągu Rady Narodowej w Ł. w maju 1969 r. dokonali szacunku szkód poniesionych przez ówczesnych właścicieli gruntów.

Budowę gazociągu zakończono w 1969 r. Z dniem 1 lipca 1969 r. rozpoczęto użytkowanie gazociągu.

Gazociąg był gazociągiem średniego ciśnienia o średnicy 400 mm. Był zasilany ze stacji pierwszego stopnia znajdującej się w N., obecnie ul (...). Przeznaczeniem gazociągu było zasilenie północnej części miasta, szczególnie budowanego ówczesnie osiedla (...). Czynności eksploatacyjne na gazociągu były wykonywane zgodnie z obowiązującymi instrukcjami. Co najmniej raz w roku był wykonywany obchód i przegląd gazociągu, co polegało na przejściu pracownika posiadającego na ubiorze i pojeździe oznaczenie firmy, którą reprezentował, z odpowiednimi urządzeniami przez trasę przebiegu gazociągu mierzącego, czy nie ma uszkodzeń gazu z gazociągu. Z czynności tych były sporządzane protokoły. Protokoły z lat poprzednich nie podlegały archiwizacji.

Gazociągi oznakowane są w dwojaki sposób: poprzez usytuowanie nad gazociągiem słupków oznacznikowych w charakterystycznych momentach, czyli tam gdzie jest załamanie i gazociąg podlega zmianie kierunku oraz tam, gdzie jest armatura podziemna zamontowana na gazociągu, zaś w przypadku prostych odcinków co 300 – 400 m. Z reguły są to tabliczki umieszczone na ogrodzeniu działki bądź budynku.

Gazociągi podlegają stałej, okresowej kontroli dokonywanej przez pracowników uczestnika.

Zarządzeniem nr 24 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 2 czerwca 1975 r. zmieniono nazwę przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa.

Na mocy zarządzenia nr 70 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 grudnia 1975 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe (...) w m.st. w W., zaś przedsiębiorstwa państwowe (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa, (...) Zakłady (...) w m.st. w W. oraz W. Okręgowe Zakłady Gazownictwa uległy połączeniu z dniem 1 stycznia 1976 r. (...) Zakłady (...) w m.st. w W. przejęły cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa oraz (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa.

Na mocy zarządzenia nr 56 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. w wyniku połączenia m.in. (...) Zakładów (...) w m.st. W. utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe (...). Utworzone przedsiębiorstwo przejęło majątek przedsiębiorstw podlegających połączeniu.

Na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1996 r. przedsiębiorstwo państwowe (...) dnia 21 października 1996 r. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Firma spółki brzmiała (...) S.A. z siedzibą w W..

(...) S.A. w W. z dniem 1 stycznia 2003 r. przeniosła na pokrycie udziałów na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wkład niepieniężny w postaci składników majątkowych stanowiących zorganizowane części przedsiębiorstwa, na które składały się Oddziały Spółki pod nazwami m.in. Oddział Zakład (...) w Ł..

(...) S.A. z dniem 22 stycznia 2008r. wniosło aportem gazociągi wysokiego ciśnienia na podstawie aktu notarialnego rep. A nr (...) na rzecz (...) sp. z o.o. w W. poprzednio działającej pod firmą (...) sp. z o.o. w W..

W oparciu o ustalony przez siebie stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał wniosek za niezasadny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że prawo własności nie ma absolutnego charakteru. Jego wykonywanie podlega ograniczeniom wynikającym z ustaw, z zasad współzycia społecznego oraz ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia prawa (art. 140 k.c.). Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość i jednorazowego wykorzystania jej w określonym celu lub wykorzystywania jej w pewnych celach przez dłuższy czas może wynikać nie tylko z ustawy czy z umowy z właścicielem nieruchomości, rodzącej skutki rzeczowe lub tylko obligacyjne, ale także z aktu administracyjnego.

W okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 3 sierpnia 2008 r. na podstawie przepisów kodeksu cywilnego dopuszczalne było wyłącznie ustanowienie służebności gruntowych i osobistych, których konstrukcję opisywały – odpowiednio – art. 285-295 i art. 296-305 k.c.. Istotą służebności gruntowych jest to, że ograniczają one prawo własności każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej na korzyść każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, powodując ograniczenie prawa własności nieruchomości obciążonej na korzyść nieruchomości władnącej w celu zwiększenia jej użyteczności.

Zgodnie z treścią art. 305¹ k.c. obowiązującego od dnia 3 sierpnia 2008r. nieruchomość może zostać obciążona na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu).

Stosownie do treści art. 305² k.c. jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem. Jeżeli to przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Jednakże, tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość i wykorzystywania jej w pewnych celach może wynikać również z aktu administracyjnego jakim jest wywłaszczenie.

W okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości za „szczególny tryb wywłaszczenia” (rozdział 5 ustawy z dnia 12 marca 1958 r.) ustawodawca uważał także instytucję przewidzianą w art. 35 u.z.t.w.n.

Przepis ten stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach - prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy) zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Nieruchomość, na której założono i przeprowadzono przewody i urządzenia podlegała wywłaszczeniu w trybie zwykłym tylko wtedy, gdy wskutek tych działań przestała się nadawać do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe (art. 35 ust. 3 u.z.t.w.n.). Przeprowadzenie przewodów i urządzeń wiązało się z zagwarantowaniem prawa dostępu do nich w późniejszym czasie w celu wykonania czynności związanych z

konserwacją przez osoby upoważnione przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe (art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n.).

Ze wskazanych wyżej przepisów wynika, że przedsiębiorca wykorzystujący urządzenia przesyłowe mógł uzyskać tytuł prawny do ich zainstalowania na cudzej nieruchomości w związku z wydaniem przez wskazany w ustawie organ decyzji, mającej charakter wyłączeniowy, ograniczającej właściciela nieruchomości w jego prawie w związku z koniecznością ustawienia na niej urządzeń przesyłowych (art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n.).

Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. była aktem kształtującym treść prawa własności zgodnie z art. 140 k.c. Istotą decyzji nie była kreacja służebności sensu stricto, ponieważ skutki obu instytucji różnią się od siebie, zaś podobieństwo między nimi polega na obowiązku znoszenia przez właściciela zmian rzeczowych na jego nieruchomości. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym, czasami nazwane szczególną służebnością ustawową.

Pomimo uchylecia ustawy zawierającej art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 126) powszechnie uznaje się, że decyzje wydane na jej podstawie nie straciły swej mocy. Uznanie takie uzasadnione jest przez porównanie brzmienia art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości, art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. u.o.g.g.i.w.n. i art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) i ustalenie tożsamości unormowanych nimi instytucji. Oznacza to, że przedsiębiorca wykorzystujący urządzenia przesyłowe, który zainstalował je na cudzej nieruchomości w związku z wydaniem na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. decyzji ograniczającej uprawnienia właściciela, może aktualnie, na podstawie art. 124 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami uzyskać orzeczenie zezwalające mu na dostęp do nich.

Trwałość skutków decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. oznacza, że dotyczą one nie tylko tej osoby, która była właścicielem nieruchomości w chwili prowadzenia postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji, lecz i każdego kolejnego jej właściciela. Do powoływania się na prawo korzystania z nieruchomości wyłączonej uprawniony jest nie tylko przedsiębiorca, który instalował urządzenia przesyłowe w związku z wydaniem decyzji, ale również każdy kolejny, który legitymuje się tytułem do przedmiotowych urządzeń, co powoduje powstanie po jego stronie odpowiedzialności za ich utrzymanie i eksploatację.

Przyjmuje się, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.

Utrwalonym w orzecznictwie poglądem jest, że nabycie przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa jest dopuszczalne. Jednakże wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości, stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioski o ustanowienie służebności przesyłu i ustalenie wynagrodzenia za korzystanie z gazociągu w niniejszym postępowaniu zasługiwał na oddalenie, albowiem poprzednicy prawni uczestniczki postępowania wykonywali swe uprawnienia w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości. Za taką bowiem decyzję należy uznać zezwolenie Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ł. nr V.II-6-6C/19/68 z dnia 10 października 1968 r.

Mocą tego aktu administracyjnego poprzednik prawny uczestniczki postępowania uzyskał tytuł prawny do posiadania i korzystania z gazociągu posadowionego na nieruchomości wnioskodawczyni. Wydanie decyzji na podstawie art. 35 omawianego aktu miało charakter szczególnego trybu wyłączenia, wobec czego stanowi ona

samoistny tytuł prawny do posadowienia gazociągu i wykonywania jego obsługi i jest przeszkodą do ustanowienia służebności przesyłu obciążającej działki wnioskodawczyni na podstawie art. 305¹ i 305² k.c.

Bezsporne jest pomiędzy stronami, że gazociąg został wybudowany w 1969 r. i użytkowany od tej daty przez poprzedników prawnych uczestniczki, a następnie przez nią samą. Okoliczność ta wskazuje na fakt, że decyzja nie została wyeliminowana z obrotu prawnego. Decyzja administracyjna, która jest ostateczna, jest wiążąca dla sądu powszechnego. Nie została również następnie uznana za nieważną, dlatego korzysta dziś z domniemania mocy obowiązującej decyzji administracyjnej - obowiązuje tak długo dopóki nie zostanie zmieniona lub uchylona przez nową decyzję opartą na odpowiednim przepisie prawnym.

W związku z faktem, iż uczestnikowi przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, niezasadnym jest również żądanie zasądzenia wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

Dla porządku wskazać również należy, iż nawet gdyby uznać, że decyzja, na podstawie której udzielono pozwolenia na budowę nie stanowi obecnie podstawy zajęcia nieruchomości wnioskodawcy, to i tak w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki do uznania, iż poprzednik prawny uczestnika nabył służebność gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu przez zasiedzenie. W tym miejscu podkreślić należy, że choć przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305¹ - 305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia. W uchwale z dnia 7 października 2008 r. III CZP 98/08 (nie publ.), Sąd Najwyższy stwierdził, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ - 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje.

Na podstawie art. 172 § 1 i § 2 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Wskazane terminy obowiązują od 1 października 1990 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Nastąpiło wówczas przedłużenie o dziesięć lat terminów zasiedzenia nieruchomości. Wcześniej obowiązywał termin dziesięciu lat w przypadku nabycia posiadania w dobrej wierze i termin dwudziestu lat w razie złej wiary.

W niniejszej sprawie poprzednicy prawni uczestniczki dysponowali gazociągiem od chwili jego posadowienia, tj. od dnia 1 lipca 1969 r. Z uwagi na fakt, iż poprzednicy uczestniczki wykonywali swe uprawnienia wynikające z posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 ww. ustawy, to przyjąć należy iż byli posiadaczami w dobrej wierze. Z uwagi na powyższe, uznać należy, iż do zasiedzenia służebności przesyłu przedmiotowej nieruchomości doszło z dniem 1 lipca 1979 r. na rzecz poprzednika prawnego uczestniczki. Pamiętać należy, że w świetle orzecznictwa poza sporem pozostaje, iż w okresie przed dniem 1 lutego 1989 roku, gdy obowiązywał art. 128 k.c. statuujący zasadę jedności własności państwowej, za posiadacza samoistnego mógł być uważany jedynie Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe wykonujące zarząd operatywny mieniem państwowym. Biorąc pod uwagę przekształcenia własnościowe w obrębie własności państwowej, w tym skutki przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego – nie ulega wątpliwości, że uprawnienia, w tym uprawnienia wynikające z posiadania przesyłu na rzecz uczestnika.

Wyjaśnienia wymaga również okoliczność, iż nawet w wypadku uznania, iż samoistne posiadanie wykonywane przez poprzedników prawnych uczestniczki było posiadaniem w złej wierze, to upływ terminu zasiedzenia nastąpił z dniem 2 lipca 1989 r.

Wobec powyższego wniosek podlegał oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c..

Wskazał, że zgodnie z tym przepisem, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. Przedmiotowa regulacja dotyczy również zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Co więcej, w przypadku sprzeczności interesów uczestników postępowania, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumienne lub oczywiście niewłaściwie (§ 3). W postępowaniu nieprocesowym ciężar ponoszenia kosztów jest uregulowany odmiennie niż w procesie, w którym przegranie sprawy z reguły wywołuje skutek w postaci obowiązku zwrotu kosztów, co wynika z zawartego w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. wyrażenia "sąd może". W postępowaniu nieprocesowym zadaniem Sądu rozstrzygającego jest dokonanie oceny, czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwość występujących w niej zagadnień prawnych czyniły i w jakim zakresie nie trafność lub nawet oczywistą niesłuszność stanowiska któregoś z uczestników w tym sensie "przegrywającego sprawę" i w konsekwencji zasądzenie zwrotu kosztów bądź też oddalenie wniosku.

W niniejszym postępowaniu interesy uczestników były sprzeczne, zaś wniosek o ustanowienie służebności został oddalony w całości z uwagi na istnienie tytułów prawnych uprawniających uczestnika do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wnioskodawczyni. Do kosztów postępowania poniesionych przez uczestnika należą 1.062,12 zł tytułem wynagrodzenia biegłego za wydanie opinii głównej, 69,19 zł tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego za wydanie uzupełniającej, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie (§ 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu t.j. Dz.U.2013.490 ze zm.).

Z tego względu w ocenie Sądu Rejonowego zachodzą w niniejszej sprawie podstawy do obciążenia wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz uczestnika na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez wnioskodawczynię J. P. (1) w całości.

Apelująca zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie;
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 305² § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Ponadto, w ocenie skarżącej, Sąd Rejonowy nie powinien był czynić ustaleń w odniesieniu do niewskazanych we wniosku poprzedników prawnych wnioskodawczyni takich jak M. K. (1) czy I. A.. Apelująca wskazała także, iż w toku postępowania uczestnik nie przedstawił żadnego dowodu na posiadanie tytułu prawnego upoważniającego do korzystania z urządzeń przesyłowych.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę postanowienia sądu rejonowego w całości poprzez ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem na rzecz (...) sp. z o.o., ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz, jak się wydaje, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Ponadto, apelująca wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od uczestnika kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zastrzec, że sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Natomiast pomimo kierunkowej poprawności rozstrzygnięcia sądu rejonowego należy podkreślić, że motywy prawne które legły u jego podstaw jawią się jako jedynie częściowo prawidłowe. Innymi słowy, pomimo tego, że rozstrzygnięcie sądu a quo odpowiada prawu, to jednak część argumentacji prawnej odnoszącej się do ustalonego stanu faktycznego nie zasługuje na aprobatę, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sformułowany przez skarżącą zarzut przekroczenia przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) nie znajduje oparcia w realiach niniejszej sprawy. Zarzut ten może okazać się trafny wówczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został oceniony w sposób sprzeczny z zasadami logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Dlatego też sama okoliczność, iż na podstawie dostępnego w sprawie materiału dowodowego można by wyciągnąć również wnioski przeciwne do tych, które zaprezentował sąd pierwszej instancji, nie przemawia za przyjęciem błędu w rozumowaniu sądu a quo, o ile wnioski tego sądu pozostają w zgodzie z regułami prawidłowego rozumowania (tak: wyrok SN z dnia 27 września 2002, sygn. akt II CKN 817/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 marca 2015 r. I ACa 890/14).

Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie wziął pod uwagę całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, zaś przy ocenie jego wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kierował się względami rozumowania logicznego oraz życiowego doświadczenia. W oparciu o tak określone kryteria sąd pierwszej instancji niewadliwie ustalił m.in. że w stosunku do poprzedników prawnych uczestnika została wydana decyzja administracyjna zezwalająca na naniesienie urządzeń przesyłowych na działkach gruntu obecnie należących do wnioskodawczyni J. P. (1) oraz, że przedsiębiorstwo przesyłowe jest samoistnym posiadaczem tych urządzeń od dnia 1 lipca 1969 roku. Oczywiście odrębną kwestią jest to, czy z niewadliwie ustalonych faktów sąd a quo wyciągnął prawidłowe wnioski ze sfery jurydycznej, lecz tego rodzaju ocena jako opierająca się na zastosowaniu prawa materialnego wykracza poza wzorzec kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych wynikający z art. 233 § 1 k.p.c.

W treści apelacji skarżąca podniosła także zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Apelująca nie rozwinęła przy tym powyższego zarzutu i nie sprecyzowała, dlaczego w jej ocenie Sąd Rejonowy naruszył przytoczony przepis. Analizując całokształt materiałów zgromadzonych w sprawie sąd odwoławczy ocenił zarzut uchybienia art. 316 § 1 k.p.c. jako nietrafny. Postanowienie sądu pierwszej instancji odpowiada bowiem stanowi sprawy z chwili orzekania, tak pod względem przyjętej podstawy faktycznej, jak i zastosowanych przepisów prawa. Wymaga podkreślenia, że do naruszenia art. 316 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy po wniesieniu pozwu nastąpiła zmiana stanu faktycznego lub prawnego, a sąd, nie uwzględniając tej zmiany, orzekł na podstawie nieaktualnych już podstaw prawnych lub faktycznych (tak np.: wyrok SN z 10 października 2000 r. V CKN 108/00 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 28 października 2015 r. I ACa 934/14). Natomiast powoływanie się na błędy w ustaleniach faktycznych i uchybienia w postępowaniu dowodowym nie uzasadnia kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z 9 marca 2001 r. II UKN 33/01).

Przechodząc do omówienia zarzutu obrazy art. 305² § 2 k.c. należy wskazać, że apelująca zdaje się upatrywać uchybienia powyższemu przepisowi w tym, że sąd pierwszej instancji nie ustanowił na rzecz uczestnika służebności przesyłu na nieruchomościach należących do wnioskodawczyni za odpowiednim wynagrodzeniem.

W tym kontekście wymaga podkreślenia, iż Sąd Rejonowy doszedł do kierunkowo słusznego wniosku, że ustanowienie powyższej służebności jest niedopuszczalne, albowiem uczestnik posiada już tytuł prawny do korzystania z urządzeń przesyłowych zlokalizowanych na gruntach J. P. (1).

Nie kwestionując samej zasadności powyższego wniosku należy wskazać, iż Sąd Rejonowy doszedł do niego na podstawie błędnej przesłanki.

Trzeba bowiem podkreślić, iż konkluzję o przysługiwaniu uczestnikowi tytułu prawnego sądu a quo wywiódł z faktu wydania na rzecz poprzedników prawnych uczestnika decyzji administracyjnej z 10 października 1968 r. o zezwoleniu na zajęcie pasa gruntu pod urządzenia przesyłowe. Ze stanowiskiem, iż uczestnik uzyskał tytuł prawny do korzystania z urządzeń przesyłowych na gruncie wnioskodawczyni na podstawie przywołanej decyzji administracyjnej nie sposób się zgodzić.

Choć nie zostało to wyraźnie wyartykułowane w przepisach procedury cywilnej, powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych ostatecznych orzeczeń organów administracyjnych, która to zasada ma swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej, czego wyrazem są art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., a pod rządami Konstytucji także w idei podziału władz (art. 10) oraz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7). Innymi słowy, sąd rozpoznając daną sprawę co do zasady jest związany treścią decyzji administracyjnej tworzącej stan prawny istotny dla rozstrzygnięcia. Od powyższej zasady istnieje jednak istotny wyjątek, a mianowicie gdy decyzja administracyjna została wydana przez organ oczywiście niewłaściwy, bez jakiegokolwiek podstawy prawnej oraz z oczywistym naruszeniem prawa materialnego i przepisów k.p.a., wówczas sąd cywilny władny jest nie uwzględnić takiej decyzji jako dotkniętej tzw. bezwzględną nieważnością decyzji administracyjnej. Poza przywołanym wyjątkiem, sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu decyzja jest wadliwa (tak w szczególności: uchwała 7 sędziów SN z 9 października 2007 r. III CZP 46/07 i powołane tam orzecznictwo).

Należy jednak pamiętać o tym, że aby decyzja administracyjna mogła wywoływać skutki w sferze prawa prywatnego i jako taka wiązać sądy cywilne konieczne jest, aby cechowała się przymiotem ostateczności (art. 16 § 1 k.p.a.; por. np. uchwała 7 sędziów SN z 9 października 2007 r. III CZP 46/07 oraz wyrok SN z 19 listopada 2004 r. V CK 251/04), rozumianej jako niemożność wzruszenia wydanej decyzji w zwykłym toku instancji postępowania administracyjnego. Innymi słowy, dopóki wydana decyzja nie stanie się ostateczna, dopóty sąd powszechny nie jest związany ukształtowanym przez nią stosunkiem prawnym (zob. zwłaszcza wyroki SN z 28 czerwca 2000 r. IV CKN 71/00 oraz z 21 listopada 2002 r. III CKN 202/00).

Powyższe stanowisko zasługuje na pełną aprobatę - wszak decyzja ostateczna staje się wykonalna, wchodzi do obrotu prawnego, wywołując skutki prawne wobec jej adresatów, jak również wobec innych uczestników obrotu prawnego (Cz. Martysz, A. Matan Komentarz do art.16 Kodeksu postępowania administracyjnego w: G. Łaszczycza, Cz. Martysz, A. Matan Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-103 LEX 2010).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że decyzją z dnia 10 października 1968 r. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ł. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1958 r. nr 18 poz. 94) zezwoliło poprzednikowi prawnemu uczestnika na przeprowadzenie gazowniczych urządzeń przesyłowych po nieruchomościach należących obecnie m.in. do wnioskodawczyni J. P. (1).

Rzecz jednak w tym, że powyższa decyzja administracyjna nie spełnia podstawowej przesłanki warunkującej związaną jej treścią sądu cywilnego, a mianowicie nie może zostać uznana za ostateczną. Za powyższym przemawia przede wszystkim to, że wydana decyzja nie została zaopatrzona we wzmiankę o ostateczności, a więc pochodzące od właściwego organu administracji zaświadczenie potwierdzające jej (względną) niewzruszalność i wykonalność. Wzmianka ta jest niezwykle istotna również z tego względu, że legitymowanymi do zaskarżenia opisywanej decyzji było 87 uczestników postępowania administracyjnego. Uczestnik nie przedstawił natomiast żadnej dokumentacji wykazującej czy i przez kogo decyzja Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej z 10 października 1968 r. została zaskarżona oraz w jakim kształcie ta decyzja ostała się po dokonaniu ewentualnej kontroli w toku instancji administracyjnej. Co istotne, w aktach sprawy brak jest dowodów doręczenia przedmiotowej decyzji uczestnikom postępowania administracyjnego, a więc możliwe jest, że dla któregokolwiek ze wspomnianych 87 uczestników termin

do złożenia odwołania od decyzji nie rozpoczął jeszcze biegu, co dodatkowo nakazuje kontestować ostateczność wydanej decyzji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 maja 2014 r. I ACa 1433/13).

Niezajomość ostatecznego kształtu omawianej decyzji rozpatrywana wespół z brakiem wzmianki o ostateczności przesądziła o tym, iż przedłożona przez uczestnika poświadczona za zgodność kserokopia decyzji z 10 października 1968 r. nie powinna być zostać uznana za decyzję ostateczną, wiążącą sąd cywilny co do faktu uzyskania przez uczestnika prawa do naniesienia i korzystania z gazowniczych urządzeń przesyłowych. Przedstawiając rzecz obrazowo, złożona decyzja dowodzi jedynie tego, iż poprzednik prawny uczestnika uzyskał w pierwszej instancji administracyjnej zezwolenie na przeprowadzenie gazociągu, co ze względu na niezajomość dalszych losów decyzji w toku ewentualnego administracyjnego postępowania odwoławczego nie może prowadzić do wniosku, iż wzmiankowana decyzja dała uczestnikowi tytuł prawny do korzystania z urządzeń przesyłowych.

Na marginesie trzeba wskazać, że o "ostateczności" decyzji w żaden sposób nie może świadczyć to, iż na nieruchomościach objętych decyzją rzeczywiście doszło do posadowienia urządzeń przesyłowych, następnie użytkowanych przez uczestnika i jego poprzedników prawnych aż do dnia dzisiejszego. Może bowiem zdarzyć się tak, iż istniejący na nieruchomości stan faktyczny nie pokrywa się ze stanem prawnym, czego najdobitniejszym przykładem jest instytucja zasiedzenia.

Reasumując tę część rozważań należy podkreślić, iż przedłożona decyzja administracyjna ze względu na niewykazanie jej ostateczności nie mogła wykreować po stronie poprzednika prawnego uczestnika tytułu do korzystania z urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawczyni. Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy powinien był dostrzec powyższą okoliczność, jednak ten błędnie przyjął że decyzja z dnia 10 października 1968 r. jest ostateczna, zresztą nie wyjaśniając bliżej przesłanek, które doprowadziły do takiej konkluzji.

W konsekwencji, część motywacyjna zaskarżonego orzeczenia zasadzająca się na stanowisku, że tytuł uczestnika do korzystania z urządzeń przesyłowych wynika z decyzji administracyjnej jawi się jako błędna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Rejonowy trafnie dostrzegł jednak inną podstawę nabycia przez uczestnika tytułu prawnego do naniesienia i korzystania z gazociągu, a to w postaci zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Okoliczność, iż fakt zasiedzenia służebności był rozpatrywany przez sąd pierwszej instancji jedynie na uboczu rozważań wynikała wyłącznie z błędnego przyjęcia przez ten sąd nabycia przez uczestnika tytułu prawnego w drodze decyzji administracyjnej, wyprzedzającej możliwość nabycia tytułu przez zasiedzenie (por. uchwała 7 sędziów SN z 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/13).

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że poprzednik prawny uczestnika, tj. (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa, rozpoczął eksploatację wybudowanych przez siebie urządzeń przesyłowych na nieruchomości obecnie należącej do J. P. (1) w dniu 1 lipca 1969 r. Konsekwentnie, w powyższej dacie poprzednik obecnego przedsiębiorcy przesyłowego objął w posiadanie gazociąg (art. 352 § 1 i 2 k.c.), a zatem powstał wówczas stan posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Należy podkreślić, że choć służebność przesyłu została wprowadzona do polskiego porządku prawnego dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r., to według utrwalonych i zasługujących na pełną aprobatę poglądów judykatury, w okresie przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (tak uchwały SN z 7 października 2008 r. III CZP 89/08 i z 22 maja 2013 r. III CZP 18/13). Posiadanie służebności o treści odpowiadającej obecnej służebności przesyłu w myśl art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. prowadziło, wskutek utrzymywania się tego stanu przez określony prawem czas, do nabycia służebności przez zasiedzenie. Biorąc pod uwagę datę rozpoczęcia posiadania służebności przez poprzednika prawnego uczestnika, rozważając nabycie służebności przez zasiedzenie należy wziąć po uwagę stan prawny obowiązujący przed 1 października 1990 r. Stosownie do art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1965 r. do 1 października 1990 r., posiadacz służebności gruntowej nabywał tę służebność

z upływem lat 10 jeżeli uzyskał posiadanie w dobrej wierze. W wypadku objęcia służebności w posiadanie w złej wierze, termin jej zasiedzenia wynosił lat 20 (art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed 1 października 1990 r.).

Sąd Rejonowy uznał, że poprzednik prawny uczestnika objął służebność w posiadanie w dobrej wierze, albowiem dokonał naniesień urządzeń przesyłowych oraz rozpoczął ich eksploatację na podstawie, co prawda nieostatecznej, ale jednak decyzji właściwego organu państwowego.

Tym samym przychylił się do wyrażanego już w judykaturze poglądu, że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c.), przy czym wpływu na ocenę dobrej wiary posiadacza nie powinna mieć kwestia ostateczności tej decyzji administracyjnej.

Przyjęte stanowisko opiera się na założeniu, że poprzednik prawny uczestnika, a potem on sam działali w zaufaniu do rzeczonoj decyzji i na jej podstawie ich zachowanie bez wątplenia było zgodne z prawem, bowiem podmioty te mogły pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że wykonywane prawo im przysługuje (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 maja 2014 r. I ACa 1433/13). Skoro zatem jeden z poprzedników prawnych uczestnika ((...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa) objął służebność w posiadanie w dniu 1 lipca 1968 r. w dobrej wierze, to na zasadzie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 października 1990 r.), z dniem 2 lipca 1979 r. jego następcą, a poprzednik uczestnika - (...) Zakłady (...) w W. - nabył służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na możliwości korzystania i konserwacji urządzeń przesyłowych gazociągu, posadowionych m.in. na działkach gruntu obecnie oznaczonych numerami 91/9, 91/11 i 92/4, aktualnie stanowiących własność J. P. (1).

Na marginesie należy wskazać, że alternatywne przyjęcie złej wiary poprzednika prawnego uczestnika pozostawałoby bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, gdyż jedynym skutkiem takiej oceny byłoby przyjęcie, że do nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu również doszło, z tym, że z datą 2 lipca 1989 roku. W takiej sytuacji powództwo także podlegałoby oddaleniu z przyczyn wyżej wskazanych.

W tym kontekście wypada wskazać, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało pierwszorzędного znaczenia ustalenie szczegółowych przekształceń własnościowych po stronie właścicieli nieruchomości obciążonych tj. gruntów, pod którymi umiejscowiono urządzenia przesyłowe.

Służebność gruntowa, w tym taka o treści tożsamej z obecną służebnością przesyłu, obciąża bowiem każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej służebnością, a więc niezależnie od tego, czyją własnością stała się ta nieruchomość już po powstaniu służebności (arg. ex art. 285 § 1 k.c.). Wobec tego, że w niniejszej sprawie posadowienie urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawczyni nie budziło wątpliwości i nie stanowiło przedmiotu sporu pomiędzy stronami, dowodzenie powyższej okoliczności w kontekście zasiedzenia jawi się jako zbędne. Przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe służyło, jak się wydaje, jedynie ustaleniu, czy decyzja administracyjna z 10 października 1968 r. obejmowała również grunty należące do wnioskodawczyni, co wobec przyjęcia niemożności nabycia przez uczestnika tytułu prawnego na podstawie tej decyzji stawia pod znakiem zapytania zasadność dowodzenia w tym zakresie.

Sąd Rejonowy zasadnie ustalił natomiast, że uczestnik (...) sp. z o.o. w W. jest sukcesorem prawnym podmiotu, na rzecz którego w 1979 r. nastąpiło nabycie służebności przez zasiedzenie, tj. przedsiębiorstwa państwowego (...) w W.. Konsekwentnie, uczestnik jako przedsiębiorca przesyłowy korzysta z zasiedzianej służebności gruntowej o treści obecnej służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.).

Powyższy fakt przesądził tym, że uwzględnienie żądania wnioskodawczyni o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem na zasadzie art. 305² § 2 k.c. było niemożliwe, albowiem uczestnik posiada już tytuł

prawny do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na gruntach należących do J. P. (1). W tym kontekście, orzeczenie sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku, choć poparte częściowo wadliwą argumentacją, ze względu na poprawność kierunkową rozstrzygnięcia nie mogło ulec zmianie w toku kontroli instancyjnej.

Ze wszystkich wskazanych powyżej względów na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., zasądzając od wnioskodawczyni J. P. (1) na rzecz uczestnika kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi uczestnika ustalono w oparciu o § 7 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 j.t.).